

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie z protestu wyborczego R. Z.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej w C., Prokuratora Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 13 listopada 2019 r.

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

R. Z. (dalej: wnoszący protest), pismem z 18 października 2019 r. (data nadania), wniósł protest wyborczy (działając w nim „jako kandydat, którego nazwisko w dniu wyborów umieszczone było w spisie kandydatów do sejmu”) zarzucając nieważność lub nieprawidłowość wyborów do Sejmu RP w okręgu wyborczym nr (...) (C.), w obwodowej komisji wyborczej numer (...), budynek byłej szkoły podstawowej W., W., Z., w którym domagał się stwierdzenia nieważności wyborów w ww. zakresie lub ponownego komisijnego przeliczenia głosów.

W uzasadnieniu protestu R. Z. podał, że przestępstwo przeciwko wyborom lub też naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb.) polegało na pominięciu głosów grupy mieszkańców oddanych na niego, albowiem jak wynikało

ze sprawozdania komisji wyborczej, wnoszący protest otrzymał tam „0” głosów. Do protestu dołączył oświadczenie, sporządzone w zwykłej formie pisemnej, podpisane przez czterech wyborców deklarujących, że w wyborach w okręgu wyborczym nr (...) (C.), w obwodowej komisji numer (...), budynek byłej szkoły podstawowej W., W., Z., oddali swoje głosy na R. Z.

W piśmie z 28 października 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) przedstawiła swoje stanowisko, zgodnie z którym protest wniesiony przez R. Z. nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego i w związku z tym powinien pozostać bez dalszego biegu.

W uzasadnieniu PKW podniosła, że, co prawda, R. Z. dołączył oświadczenie czterech osób z którego wynika, iż głosowały na niego, jednakże dokument ten nie dowodzi o tym w jaki rzeczywiście sposób głos został oddany. Wnoszący protest nie jest w stanie przedstawić, poza własnym oświadczeniem, żadnego innego dowodu na poparcie swoich twierdzeń. Z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb.) wynika, że ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest a nie może być tak, że zaledwie uprawdopodobniony *post factum* własnym oświadczeniem protest będzie odnosił zamierzony skutek. Ostatecznie PKW zauważa, iż doliczenie czterech dodatkowych głosów na rzecz R. Z. nie doprowadziłoby do uzyskania przez niego mandatu.

W piśmie z 28 października 2019 r. Prokurator Generalny (dalej: PG) wniósł o wydanie postanowienia zawierającego opinię, że zarzuty protestu są zasadne, lecz naruszenie przepisów ustawy nie miało wpływu na wynik wyborów. W uzasadnieniu podniesiono, że kandydujący w okręgu nr (...) z listy nr (...) R. Z. otrzymał 4.811 głosów, natomiast osoby, które uzyskały mandaty do Sejmu z tej listy otrzymały odpowiednio 15.452 głosy i 21.483 głosy. Zatem, gdyby nawet przyjąć, że zarzut podniesiony przez R. Z. jest uzasadniony to i tak nie miałyby to wpływu na wyniki wyborów.

W piśmie z 29 października 2019 r. Okręgowa Komisja Wyborcza w C. (dalej: OKW) stwierdziła, że zarzuty R. Z. nie mają wpływu na ważność wyborów. W uzasadnieniu podniesiono, że głosy zostały policzone prawidłowo i rzetelnie w stosunku do wszystkich kandydatów na posłów znajdujących się na karcie głosowania. Na dowód tego, do odpowiedzi na protest wyborczy dołączono protokół

z posiedzenia Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w gminie Z. w dniu 24 października 2019 r., który został podpisany przez wszystkich siedmiu członków komisji, nie zawiera żadnych zastrzeżeń co do przebiegu głosowania, ustalenia wyników głosowania i potwierdza stanowisko OKW zawarte w odpowiedzi na protest.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 243 § 1 zd. 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub protest niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb., którego § 3 stanowi, że wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera on swoje zarzuty.

Jeśli chodzi o określenie osób uprawnionych do wniesienia protestu wyborczego, to zgodnie z art. 82 § 2 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w art. 82 § 1 (czyli określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów) lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania.

Wnoszący protest R. Z. nie wskazał, że jego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania, ale wyartykułował jedynie to, iż był kandydatem do Sejmu w okręgu wyborczym nr (...) (C.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że jeżeli wnoszący protest nie wskazuje, iż jego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania, uzasadnia to pozostawienie protestu bez dalszego biegu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r., I NSW 34/19).

W niniejszej sprawie, wnoszący protest nie wykazał, że posiadał legitymację do jego wniesienia, ta bowiem, zgodnie z art. 82 § 2, 3 i 5 k.wyb., przysługuje

ograniczonemu kręgowi podmiotów, pośród których to podmiotów nie ma kandydata do Sejmu. Tym samym kandydatowi, jako takiemu nie przysługuje prawo do wniesienia protestu wyborczego. Przysługuje ono natomiast wyborcy. W przedmiotowej sprawie nikt z potencjalnie zainteresowanej grupy wyborców, której głosy zostały rzekomo pominięte, nie wniósł protestu, natomiast wnoszący protest w żadnym fragmencie jego treści nie wskazał, że jest również wyborcą w jakimkolwiek z obwodów głosowania - wręcz przeciwnie wyraźnie podkreślał, że składając protest działa jako kandydat. Kwestia ta determinuje rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w przedmiotowej sprawie.

Na podstawie art. 243 § 1 zd. 1, art. 241 § 3 i art. 82 § 2 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił pozostawić protest bez dalszego biegu.